

Choć Inter przegrał czwarty mecz z rzędu, ponownie w fatalnym stylu, ulegając u siebie 0-3 Bologni, Claudio Ranieri nie zamierza podawać się do dymisji. Tego oczekują kibice, choć w przeciwieństwie do wydarzeń sprzed roku w Romie, do tego, przynajmniej na razie, nie dojdzie.

Były trener Giallorossich oznajmił o braku dymisji wczoraj na konferencji pomeczowej, porównując obecny Inter do zeszłorocznej Romy i wytykając tamtej drużynie brak woli walki. Tym samym potwierdziła się w pewnym stopniu teoria, iż zespół mógł grać przed rokiem przeciwko trenerowi z San Saba.

- Widzę drużynę każdego dnia. Spektaklem jest widzieć biegających i walczących chłopaków: i to jest różnica w porównaniu do tego, kiedy rezygnowałem w Romie - wyjaśnił Ranieri.

Autor: abruzzo